

głos nr 2

niedziela, 2 sierpnia 2020

dwubrzeża

OFICJALNY MAGAZYN 14. FESTIWALU FILMU I SZTUKI DWA BRZEGI
W KAZIMIERZU DOLNYM I JANOWCU NAD WISŁĄ



Adres redakcji: ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; **e-mail:** redakcja@dwabrzezi.pl;
Pierwszy brzeg: Paulina Litwinow; **Drugi brzeg:** Marcin Radomski; **Czułe spojrzenie:** Dominika Żukowska; **Łączenie brzegów:** Radosław Bućko; **Fotografowanie brzegów:** Krzysztof Wójcik **Skład nurtu:** Aleksandra Goral, Julia Smyk, Paulina Pieniak, Marta Biskup, Krzysztof Kozłowski

Oficjalny magazyn Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEGI w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą

Wielka wojna w małej ojczyźnie

Gościem 14. edycji Dwóch Brzegów jest Ireneusz Skruczaj, którego debiut reżyserski „Obłoki śmierci. Bolimów 1915” miał światową premierę na Festiwalu. Rozmawiamy z nim o wyzwaniach stojących przed dokumentalistą i lokalnym patriotyzmie.

Marta Biskup: Jakie znaczenie ma dla pana data premiery filmu – 1 sierpnia?

Ireneusz Skruczaj: Razem z panią Grażyną Torbicką wpadliśmy na pomysł, aby premiera przypadła właśnie na ten dzień, ponieważ jest to rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, ale jest to też data upamiętniająca początek I wojny światowej. Natomiast jeżeli chodzi o sam festiwal, to czuję się wyróżniony będąc częścią tak prestiżowego wydarzenia i bardzo się cieszę, że premiera „Obłoków śmierci...” ma miejsce właśnie tutaj.

Pochodzi pan z Bolimowa, więc przypuszczam, że ten fakt miał duże znaczenie dla wyboru tematyki filmu. Co jeszcze na to wpłynęło?

Zdecydowanie największy wpływ miał właśnie ten lokalny patriotyzm, który zawdzięczam moim rodzicom. Od zawsze bardzo interesowała mnie tematyka I wojny światowej. Bardzo często spotykałem się jednak z brakiem wiedzy o wydarzeniach z Bolimowa i chciałem to zmienić.

Jest pan zarówno reżyserem, współscenarzystą, jak i producentem filmu. Co było dla pana największym wyzwaniem podczas pracy na planie „Obłoków śmierci...”?

Myślę, że najwięcej trudności generował dosyć niski budżet, co spowodowało chociażby rozciągnięcie zdjęć w czasie. Dodatkowo przez pierwsze dwa lata zbierałem materiały dokumentujące wydarzenia, i to był bardzo wymagający okres. Jednak

z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że największym wyzwaniem była już postprodukcja, ze względu na dużą liczbę cięć i efektów specjalnych.

Film ma już za sobą kilka pokazów specjalnych. Jak został dotychczas przyjęty?

Muszę przyznać, że jestem bardzo zaskoczony, bo nawet ludzie, którzy nie interesują się historią wyszli z sali bardzo poruszeni. Słyszałem opinie, że film pozwala przenieść się do tamtych czasów i poczuć dokładnie wszystkie emocje, co mnie bardzo cieszy. Widzę, że „Obłoki śmierci...” pozostawiają po sobie refleksje w głowie widza, a to jest ogromna wartość. Wierzę, że jest to film ponadczasowy.

Jak opisałby pan uczucie, kiedy po wielu latach starań i pracy, spełnia się zawodowe marzenie?

To dla mnie niesamowite wydarzenie. Jestem bardzo wdzięczny, ponieważ otrzymałem ogromne wsparcie od rodziny, znajomych, ale też gminy Bolimów oraz ludzi, których po prostu zafascynował ten temat. Dzięki temu mam w sobie mnóstwo pozytywnej energii i właśnie z takim nastawieniem przyjechałem na Dwa Brzezi.

„Obłoki śmierci. Bolimów 1915”, reż. Ireneusz Skruczaj

W 1915 roku na mapach nie było jeszcze Polski, jej terytorium nadal podzielone było pomiędzy trzech zaborców. Europa przeżywała koszmar I wojny światowej, nazywanej również Wielką Wojną, gdyż mało komu mieściła się w głowie taka skala konfliktu w nowoczesnym świecie. Fabularyzowany dokument poświęcony jest niemieckim atakom z wykorzystaniem broni chemicznej nad Rawką i Bzurą. Pomysłodawcą i realizatorem koncepcji wykorzystania gazów bojowych był naukowiec i noblista Fritz Haber.



Kazimierz, jak mnie słycać?

Wyjątkowe, bo wyłącznie online, spotkanie otwierające 14. edycję Dwóch Brzegów poprowadziła, jak co roku, Grażyna Torbicka, dyrektorka artystyczna Festiwalu. O niezwykłości tegorocznej świadczą nie tylko dwie dwudziestki w dacie, ale też warunki wymuszające na organizatorach przystosowanie tego interdyscyplinarnego wydarzenia do nowej rzeczywistości.

Jak zaznaczyła już na samym początku Grażyna Torbicka, pokonanie wszelkich trudności związanych z organizacją tak bogatej artystycznie imprezy w nowych ciężkich warunkach nie byłoby możliwe bez nawiązania współpracy z wieloma wspaniałymi sponsorami i partnerami oraz determinacji festiwalowego zespołu.

Nowe warunki niosą ze sobą również nowe możliwości – jak w rozmowie uznali wspólnie Grażyna Torbicka i wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski. Tak niespotykane piękne miejsce przyciąga również w tym roku wiele osób na czas trwania Festiwalu. Pokazy internetowe, poruszające przeróżną tematykę społeczną, oglądać można przecież na laptopach zasiadając nad Wisłą, czy na pobliskich wzgórzach.

Kolejną rozmówczynią w czasie otwarcia była Henryka Bochniarz – przedstawicielka partnera głównego, firmy Fiat Chrysler Automobiles. Zaznaczyła ona, jak bardzo potrzebny jest Festiwal Dwa Brzegi w tej trudnej „półnormalności” oraz wspomniała o zbliżającym się (2 sierpnia) zjeździe kultowych aut marki.

Po krótkiej zapowiedzi filmu otwarcia „Babyteeth” do dyrektorki artystycznej dołączył zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego Dariusz Wróbel. W rozmowie rolę, jaką to „Wydarzenie kulturalne wysokiej rangi” odgrywa dla miasta, zaznaczył przez zacytowanie pochodzącej z czasów drugiej wojny światowej znanej wypowiedzi Winstona Churchilla – „Jeśli nie ma tu kultury, to o co my walczymy?”.

Następny gość, przedstawiciel wieloletniego patrona Festiwalu – Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz należącego do niego miejsca spotkań Łaźni – Jacek Bromski stwierdził, że to wyjątkowe wydarzenie wspierają z radością, ponieważ kultywuje zamierający ostatnio w społeczeństwie „szlachetny snobizm na kulturę”.



Wypowiedź świetnie podsumowują słowa prowadzącej: „Kultura jest szalenie istotna, bez niej tracimy swoją tożsamość”.

Dyrektor Instytutu Kultury Włoskiej w Warszawie, Roberto Cincotta opowiadał o tym, jak wielkie znaczenie ma uhonorowanie w tym roku na Dwóch Brzegach włoskiego kina retrospektywą filmową Elio Petriego oraz uczczeniem setnych urodzin Federica Felliniego filmowymi pokazami specjalnymi. Wraz z Grażyną Torbicką przyznali, że atmosfera Kazimierza Dolnego niezwykle przypomina tę panującą we włoskich miasteczkach.

Spotkanie zamknęła rozmowa z Gabriellą Muskałą, która jest bohaterką tegorocznej sekcji „I Bóg stworzył aktorkę”. Była to jedynie krótka zapowiedź zbliżającego się spotkania z wyjątkową aktorką – „Lekcją kina”, która odbędzie się 02.08 o godzinie 12:00. W czasie trwania Festiwalu będzie można również obejrzeć trzy filmy, w których Gabriela Muskała wcieliła się w trzy zupełnie różne typy kobiet. Dzieła te są świetnym zobrazowaniem artystycznej drogi, jaką przebyła aktorka.

Do obejrzenia każdego filmu, w którym pojawia się nazwisko Muskała, a szczególnie „Fugi”, „Królowej aniołów”, „Wymyku” zachęcamy uczestników 14. Festiwalu Dwa Brzegi.

Julia Smyk

Dramatyczny pojedynek charakterów

Dziś w wirtualnym kinie polecamy świetną, polityczną tragifarsę „Todo modo” w reżyserii Elio Petriego.

Elio Petri to włoski reżyser, którego bez wahania można nazwać autorem zaangażowanym społecznie. Jest to również znakomity twórca kina gatunkowego. Polityczna tragifarsa „Todo modo” (z hiszp. „Wszelkim sposobem”) otwiera jego retrospektywę. Film jest najpełniejszym przejawem jego artystycznych osiągnięć. Oto w zamkniętej przestrzeni jezuickiego ośrodka prowadzonego przez kapłana (Marcello Mastroianni) rozgrywa się dramatyczny pojedynek

charakterów i pozorów. Polityczne pertraktacje skupiają się na postaci M. (Gian Maria Volonté). Dochodzi do serii morderstw. Miejsce rekolekcji, które miało być schronieniem przed zarazą staje się pułapką.

W czasie premiery film był odbierany jako jawne oskarżenie kierowane do ówczesnych elit. Elio stworzył jednak groteskową parabolę, która aktualna jest także dziś. To prowokujący film, którego nie warto i nie można przeoczyć.

Aleksandra Gorol

Seks i śmierć idą w parze

Wczoraj Grażyna Torbicka przeprowadziła rozmowę z Shannon Murphy, reżyserką „Babyteeth”. Film stworzył tegoroczne Dwa Brzegi.

Rozpoczynając rozmowę z australijską reżyserką Grażyna Torbicka wyraziła zadowolenie z obecności filmu na tegorocznym festiwalu. Podzieliła się również swoimi obawami, które towarzyszyły jej przed decyzją. Wątpliwości te wynikały z faktu, że temat chorób nowotworowych u nastolatków był już wielokrotnie poruszany w różnego rodzaju filmach, nie unikając przy tym patosu i wpadania w pułapkę banalizacji tematu.

Reżyserka przyznała, że to zagadnienie było dla niej trudne, jednak starała się, aby jej historia była oryginalna. Wprowadziła elementy zarówno tragedii jak i komedii, co nadało filmowi nowego charakteru. Pomogła jej w tym starannie dobrana obsada. Znamiennymi warsztatowo australijscy aktorzy nie byli oszczędzani na planie zdjęciowym. Wszystko po to, aby zmusić ich do przekraczania własnych granic. Celem uzyskania większego realizmu reżyserka stworzyła atmosferę, która wywoła u aktorów prawdziwe emocje. Wielokrotne powtarzanie scen bez cięć przyniosło zamierzony efekt. Twórczyni zwróciła również uwagę, że jej celem było to, żeby widzowie nie byli „prowadzeni za rękę”, tylko sami odkrywali świat przez nią wykreowany.

Murphy zaznaczyła też, że niepowtarzalny charakter filmu nadają kolory. Wykorzystano rodzaj obiektywu, który był używany między innymi przy powstawaniu „Ojca chrzestnego”, co miało oddać klimat lat 70. Barwy przechodzą od jaskrawych do pastelowych i symbolizują przemianę głównej bohaterki.

Australijska reżyserka chciałaby w przyszłości odwiedzić Polskę. Czy za rok zobaczymy ją na Dwóch Brzegach?

Krzysztof Kozłowski



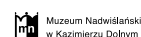
Partner Strategiczny Festiwalu

Partner Generalny Festiwalu

Sponsorzy



Partnerzy



Partnerzy technologiczni



Patronat medialny



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Partnerem wydarzenia jest województwo lubelskie.

Wydatek współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

www.dwabrzezi.pl

FB: festiwal dwabrzezi